

# EXPRES

## ILUSTROWANY



Nr 264 (3129)  
ROK VII.

NIEDZIELA  
PONIEDZIAŁEK

## Po zwycięskich wyborach utrwalają jedność narodu i pogłębiać świadomość jego zadań

### Uchwała Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego podjął na rozszerzonym posiedzeniu plenarnym, odbytym dnia 31 października w Warszawie uchwałę, która omawia i podsumowuje wyniki wyborów.

Omawiając zadania, jakie stoją przed terenowymi komitetami Frontu Narodowego, uchwała stwierdza m. in.:

Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego uważa, że wojewódzkie, powiatowe, miejskie, gminne i gromadzkie komitety Frontu Narodowego — ich wypróbowani, ofiarni i zrośnięci z najszerzymi masami narodu aktywiści mają i nadal do wykonania ważne zadania:

Utrwalać i rozwijać jedność narodu, pogłębiać świadomość jego zadań, podnosić siłę narodu, umacniać jego braterski związek z przyjaciółmi, jego niezłomną solidarność z niezwykłym obozem pokoju — oto pierwszy warunek ostatecznego zwycięstwa.

W pracy i w walce wcielać w życie krok za krokiem program Frontu Narodowego, jako program działania narodu i jako wytyczną codziennej pracy i postępowania każdego obywatela — oto drugi warunek ostatecznego zwycięstwa.

Podnosić czujność, bić wrogów narodu, demaskować ich oszukańczą propagandę, paraliżować podstępne dywersje — mobilizując do walki wszystkich obywateli — oto trzeci warunek ostatecznego zwycięstwa.

Należy więc: Na zebraniach sprawozdawczych komitetów wyborczych Frontu Narodowego wszystkich szczebli omówić wyniki wyborów w kraju i na danym terenie oraz wezwać aktywność do dalszej działalności w myśl powyższych wytycznych,

uzupełnić skład wojewódzkich komitetów Frontu Narodowego miejscowymi posłami i ich zastępcami,

komitety Frontu Narodowego w zakładach pracy zespolić z Komitetami Obrótców Pokoju,

podnosić dalej poziom świadomości politycznej wszystkich obywateli, mobilizować do walki o wykonanie programu Frontu Narodowego,

## Partia Centrowa nie ulękła się nacisku Adenauera i potępiła jego politykę

BERLIN. — Jak podaje Agencja ADN, przewodniczący prezydium Zachodnio-Niemieckiej Partii Centrowej — Johannes Brockmann na zebraniu wyborczym w Akwizgranie ostro potępił układy wojenne Adenauera. Stał on na stanowisku innych czołowych polityków Centrum, którzy jak np. Helena Wessel i Thea Arnold zdecydowanie wypowiadają się za traktatem pokojowym z Niemcami i rozmowami ogólnoniemieckimi, a przeciwno wojennej polityce Adenauera.

W swojej wypowiedzi wielokrotnie przerywanej oklaskami, przewodniczący Centrum potępił próbę partii Adenauera wywarcia nacisku na Centrum, aby podczas przyszłych wyborów do Bundestagu wystąpiło ono ze wspólną listą z CDU.

Brockmann oświadczył, że Partia Centrowa nigdy nie wyrzeknie się swej niezależności i przyszłą kampanię wyborczą będzie prowadziła zupełnie niezależnie od CDU.

współdziałać z radami narodowymi w kierunku ściślejszego powiązania ich działalności z masami, zwalczania biurokratyzmu oraz szybkiego usuwania bolączek ludzi pracy i nie dociągnięć w pracy aparatu administracyjnego, ujawnionych w toku kampanii wyborczej.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego pozdrawia wszystkich obywateli, którzy stanęli w szeregach Frontu Narodowego i wzywa ich do dalszej, jeszcze skuteczniejszej walki o historyczne zadania, które wzięło na swe barki nasze pokolenie, w imię zbudowania lepszego i piękniejszego życia naszego i następnych pokoleń.

Niech żyje zjednoczony naród polski.

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa.



Z zaoferowanego, tkwiącego w niewoli kapitału międzynarodowego kraju rolniczo-przemysłowego przeobrażamy się w kraj wielkiego, kwitnącego przemysłu i wysokiej kultury.

Na placu budowy wyrastają wielkie obiekty socjalizmu, nowe kopalnie, huty i fabryki. Nasze zakłady przystąpiły do produkcji nowoczesnych, nigdy uprzednio nie wytwarzanych przez nas maszyn.

Na przykład w Warszawie, na Żeraniu narodził się nowy przemysł — przemysł motoryzacyjny. Fabrykę na Żeraniu opuścił w 1955 r. 12.000 samochodów osobowych Warszawa M-20 (zdjęcie u góry).

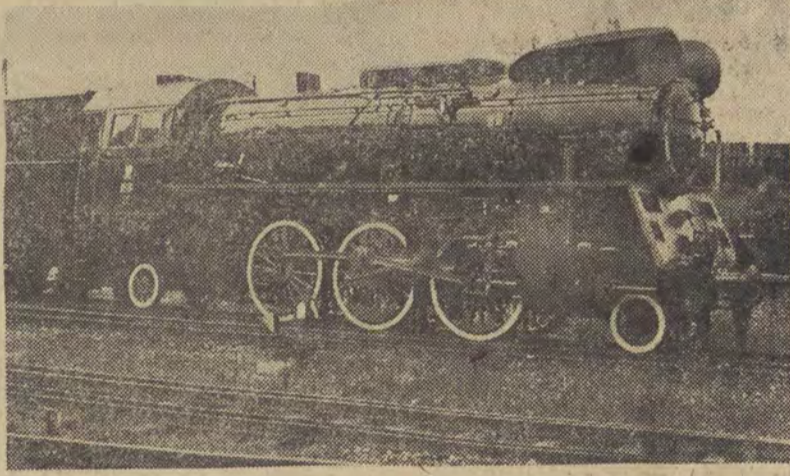
Nasi technicy i inżynierowie skonstruowali nowy typ parowozu, który stanowi wynik najnowocześniejszych badań technicznych i przewyższa wszystkie dotychczasowe typy pod każdym względem (zdjęcie obok).

Polska przestała być krajem biednym, bezbronnym i niezaranym. Minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec wrogów Ojczyzny.

## Niemcy zach. mają przystąpić do agresywnego bloku atlantyckiego

BERLIN. — Agencja ADN donosi, że opublikowane w wielu dziennikach niemieckich i w prasie zagranicznej wiadomości o istnieniu tajnych klauzul do układów bońskiego i paryskiego, a przede wszystkim o tajnej klauzuli o przystąpieniu Niemiec do agresywnego bloku atlantyckiego, wywołały zamieszanie w kołach amerykańskich w Niemczech zachodnich i wśród członków rządu bońskiego.

Adenauer i wysoki komisarz amerykański uzgodnili między sobą, aby nie publikować oficjalnego zaprzeczenia tej wiadomości. Natomiast kierownik bońskiego urzędu prasy i zachodnie dzienniki otrzymały instrukcje, aby w swoim imieniu zaprzeczały tym faktom.



Pismo J. Dieckmanna do dr Ehlersa

## Kontynuowanie rozmów

### między delegacjami NRD i Niemiec zach., ma doniosłe znaczenie dla sprawy zjednoczenia

BERLIN. — Przewodniczący Izby Ludowej Johannes Dieckmann wystosował do przewodniczącego Bundestagu w Bonn, dr Ehlersa, pismo, zawierające nowe propozycje w sprawie rozmów między delegacjami obu izb.

W piśmie Dieckmann stwierdza m. in.:

Dnia 19 września br. 5-osobowa delegacja, wybrana 5 września przez Izbę Ludową Niemieckiej Republiki Demokracji, wręczyła panu pismo Izby Ludowej, skierowane do pana osobiście i do wszystkich posłów do Bundestagu.

Po odbiorze pisma oświadczył pan naszej delegacji, że przekazał je oczywiście frakcji Bundestagu, aby umożliwić im zajęcie stanowiska.

Od tego dnia upłynęło już blisko 6 tygodni, a jednak nie zawiadomiono nas jeszcze o stanowisku wobec pisma Izby Ludowej, którego treść ma szczególnie ważne znaczenie dla pokojowego rozwiązania problemu Niemiec. Naród nasz nie rozumie, dlaczego tak jest.

Izba Ludowa proponuje, by przeprowadzić naradę z delegacją Bundestagu w dniu 13 listopada 1952 r. Proszę uprzedzić o wiadomości, czy Bundestagowi termin ten odpowiada, czy też woli on inny, wcześniejszy termin.

Proszę również o zakomunikowanie terminu, w którym Bundestag zamierza zająć stanowisko wobec naszych propozycji, aby nasza delegacja mogła przedstawić swój punkt widzenia na tym posiedzeniu Bundestagu.

Byłbym wdzięczny za możliwie najrychlejszą odpowiedź.

**DOKOŃCZENIE PRZEMÓWIENIA  
MIN. WYSZYŃSKIEGO  
WYGLOSZONEGO  
NA POSIEDZENIU  
KOMISJI POLITYCZNEJ ONZ  
PODAMY  
W NASTĘPNYM NUMERZE**

## Na odczytach, imprezach i pogadankach poznajemy osiągnięcia Kraju Rad

### TPP-R i organizacje społeczne przygotowują się do obchodu Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej

WARSZAWA. — W organizacjach terenowych TPP-R trwają intensywne przygotowania do obchodów Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej. Obok aktywistów TPP-R do prac przygotowawczych włączają się również członkowie organizacji społecznych i młodzież.

Bogaty program obchodu Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej przygotowuje w Krakowie 686 zakładowych i szkolnych kół TPP-R oraz wszystkie organizacje masowe. M. in. w świetlicach i klubach TPP-R zorganizowanych będzie przeszło 500 imprez artystycznych, w czasie których wystąpi 212 amatorskich zespołów tanecznych, muzycznych i chóralskich.

Koło TPP-R przy stoczni szwedzkiej, liczące przeszło 800 członków przygotowuje cykl odczytów na temat rozwoju techniki radzieckiej i ruchu racjonalizatorskiego, zaś aktywistki zakładowego koła Ligi Kobiet wygłoszą w listopadzie szereg pogadek na temat organizacji kobiecych i pracy kobiet w ZSRR.

W stoczni zorganizowana zostanie także wystawa książek i prasy radzieckiej.

Zywy udział w przygotowaniach do Miesiąca w woj. zielonogórskim biorą członkowie Naczelnej Organizacji Technicznej, którzy w szeregu odczytów i pogadek zapoznają społeczeństwo Ziemi Lubuskiej z przodującą techniką Kraju Rad.

W świetlicach miejskich i wiejskich, szkołach i Domach Młodego Robotnika w Zielonej Górze i powiecie odbędzie się wiele wieczorów literackich i dyskusyjnych, poświęconych omówieniu najwartościowszych pozycji współczesnej radzieckiej literatury.

## Budowa Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej w Jeleniej Górze dobiega końca

JELEŃ GÓRA. — Dobiegają już końca ostatnie prace przy budowie Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej Wyzwolicielki, ufundowanego przez społeczeństwo Jeleniej Góry.

Na wysokim, granitowym cokole na Placu im. Bolesława Bieruta ustawiono już posąg żołnierza radzieckiego — dzieło artysty-plastyka prof. Serafina.

Uroczyste odsłonięcie pomnika nastąpi w dniu 7 listopada br. w XXXV rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Pod troskliwą opieką uczą się zawodu

## Młodzi pionierzy

### chcieliby jak najprędzej pełną poświęcenia pracą odwdziżyć się państwu

KATOWICE. — Młodzież, która odpowiadając na apel Zarządu Głównego ZMP zgłosiła się do zaciągu pionierskiego w górnośląskim górnictwie, już od kilku dni uczy się z zapalem w nowoczesnej, świeżo wybudowanej szkole w Mysłowicach.

Program nauki składa się z 2 części — teoretycznej oraz praktycznej — zjeżdżając pod ziemię w kopalni „Mysłowice“, młodzież ochotniczo poznaje pracę w kopalni, uczy się z organizacją pracy górniczej, poznają swój przyszły zawód.

Młodzi ochotnicy otoczeni są troską i opieką. Bezpłatna nauka, pełne umundurowanie, dobre wyżywienie i stypendium na osobiste wydatki — to realne dowody tej opieki.

Na szerokich korytarzach szkoły panuje w czasie przerw gwar i ożywienie. Skupiająca się w małe grupki młodzież wymienia swe wrażenia z pierwszych dni pobytu w nowej szkole.

„Chciałbym, ażeby koledzy z mojej wioski zobaczyli, jak my tu żyjemy — mówi Władysław Nowak, syn średnio-rolnego chłopca z gromady Strużewo w woj. bydgoskim. — Zobaczyliby pełne słońca i powietrza sypialnie, łazienki oraz naszą świetlicę i salę sportową, w których spędzamy czas wolny od nauki. Na pewno by tu przyjechali. Wiemy, że to wszystko daje nam nasza ludowa ojczyzna.

Chciałbym jak najprędzej zacząć pracować w kopalni, by wraz ze wszystkimi górnikami realizować Program Frontu Narodowego, który zapewni całej młodzieży wspaniałe perspektywy nauki i awansu społecznego“.

W licznych listach do swych kolegów z entuzjazmem piszą przyszli górnicy o swym życiu i przyszłym zawodzie, wzywając do pójścia w swe ślady i zgłaszania się do zaciągu pionierskiego.

## Brutalne represje kolonizatorów angielskich wobec ludności Kenii

LONDYN. — Kolonizatorzy brytyjscy w Kenii wzmagają brutalne represje przeciwko ludności miejscowej.

Wojska angielskie i oddziały policji przeprowadzają w dalszym ciągu oblężenie na Murzynów we wszystkich okręgach zamieszkałych przez plemię Kikuyu i w rejonach sąsiednich.

Korespondent Agencji Reutera podaje z Nairobi, że od 20 października aresztowano przeszło 3.600 Murzynów, przeważnie w okręgu Nairobi.

Na posiedzeniu rady ustawodawczej Kenii postanowiono przeznaczyć w przyszłym roku budżetowym 14 proc. całego dochodu narodowego Kenii na walkę z ruchem narodo-wyzwoleńczym.



## Zjednoczeni we Froncie Narodowym

# pójdziemy do dalszych wielkich zwycięstw!

## Jedność wykutą w wyborach musimy nadal utrzymywać i utrwać

(Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza na posiedzeniu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego)

Szanowni zebrani, przedstawiciele Ogólnopolskiego i terenowych komitetów Frontu Narodowego!

30 sierpnia br. zebrali się w tej sali przedstawiciele wszystkich partii politycznych, przedstawiciele związków zawodowych i Zw. Samopomocy Chłopskiej, przedstawiciele kobiet i młodzieży, przodownicy pracy w przemyśle i na roli, przedstawiciele związków twórczych, wybitni uczeni, nauczyciele i artyści, przedstawiciele ludności ze wszystkich stron kraju — z ziem starych i z Ziemi Odzyskanych — przedstawiciele całego narodu polskiego, wszystkich jego warstw i środowisk.

Zebrali się, aby powołać do życia Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego. Na czele Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego stanął Pierwszy Budowniczy Polski Ludowej Prezydent Bolesław Bierut (*burzliwe oklaski*).

W obliczu nadchodzących wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Komitet zwrócił się do całego narodu z programem wyborczym i z wezwaniem, aby wszyscy ludzie pracy partyjni i bezpartyjni, wszyscy patrioti skupili się pod sztandarami Frontu Narodowego; aby głosowali za rozkwitem Ojczyzny, niepodległością i pokojem, za zwycięską realizacją wielkich planów narodowych, za jednością narodu w obliczu jego historycznych zadań; aby dzień 26 października, dzień wyborów zadokumentował zjednoczenie wszystkich ludzi pracy i wszystkich patriotów we Froncie Narodowym.

Dziś zbiera się Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego, aby w poczuciu historycznej, nie przemijającej doniosłości minionego dnia wyborów, z radością, wzruszeniem i dumą, która ogarnia wszystkich Polaków i Polki, stwierdzić, że swoją

### Podstawą zwycięstwa wyborczego stały się dla narodu polskiego jego własne osiągnięcia

Podstawą wyjściową kampanii wyborczej i granitową podstawą zwycięstwa wyborczego stały się dla narodu polskiego jego własne osiągnięcia i sukcesy uzyskane w ciągu 8 lat od wyzwolenia.

Pokonując olbrzymie trudności, przewyższając ponury i tragiczny spadek, odziedziczony po latach rabunkowej gospodarki kapitalistycznej i okrutnych rządów niszczycielskiego okupanta, naród polski dokonał ogromnego dzieła budownictwa socjalistycznego.

I każdy widzi, jak bardzo dzień dzisiejszy, dzięki przemianom społecznym, dzięki wysiłkowi całego narodu, jak bardzo i jak zasadniczo różni się od dnia wczorajszego.

Toteż Program Frontu Narodowego, który podsumował dotychczasowy 8-letni dorobek narodu polskiego, który nakreślił cele i zadania budownictwa na okres najbliższego 8-lecia, który zarysował przed oczyma mas ludowych w Polsce wizję tego, czym będzie Polska w 1960 roku — porwał cały naród.

Te miliony głosów oddanych na kandydatów Frontu Narodowego, te miliony kart wyborczych, składanych do urn bez jakichkolwiek skreśleń czy zmian, a więc zgodnie z apelem, jaki do wyborców wystosował Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego — świadczą, że Program Frontu Narodowego znalazł szeroki i serdeczny oddźwięk wśród milionowych rzesz patriotów polskich, że naród polski przemyslał, przedyskutował i uznał za słuszny Program Frontu Narodowego, że przemyslał, uznał za słuszną i przyjął za swoją jedyną drogę prowadzącą do urzeczywistnienia tych celów i wskazaną przez Program Frontu Narodowego.

Stały się zrozumiałe przyczyny przemijających trudności, z jakimi styka się człowiek pracy, zrozumieliśmy do głębi, że tylko własnym, świadomym, zjednoczonym wy-

siłkiem do Ludowej Ojczyzny, swoją nienawiścią do imperialistycznych podżegaczy wojennych, swoją walką o pokój, swoją wiarę w szczęśliwą przyszłość narodu i chęć osobistego udziału w tej walce i w budownictwie nowego życia w naszej Ojczyźnie — kartką wyborczą, oddaną na kandydatów Frontu Narodowego, zadokumentowało 15 milionów 459 tysięcy 849 obywateli i obywaterek Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pozwólcie, obywatele, że w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego przekazemy tym 15.459 tys. Polaków i Polek z okazji wielkiego historycznego zwycięstwa, które odnieśli nad wrogami Polski Ludowej i wrogami pokoju — serdeczne, braterskie pozdrowienia (*długotrwałe oklaski*).

Wybory stały się dla całego narodu wielkim, niezwykle głębokim przeżyciem, wielką lekcją politycznego doświadczenia, a zarazem silnego poczucia związku jednostki z narodem i zbratania milionowych mas ludu pracującego w szeregach Narodowego Frontu.

Świadectwem głębokiego i patriotycznego zrozumienia ścisłego związku między wielkim aktem wyborów do Sejmu a walką o pokój i plan 6-letni była fala zobowiązań przedwyborczych dla uczczenia dnia wyborów w Polsce i XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (*huczne oklaski*).

Pozwólcie, obywatele, że w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego przekazemy tym setkom tysięcy produjących budownictwo socjalizmu w Polsce, wszystkim, którzy podjęli zobowiązania dla uczczenia dnia wyborów i XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i którzy je z honorem i zwycięsko wykonali — gorące wyrazy uznania i pozdrowienia (*huczne oklaski*).

siłkiem w pracy i w walce o urzeczywistnienie Programu Frontu Narodowego potrafiemy przewyższyć przeszkody i pokonać wrogów na swej drodze.

Dzięki wyzwoleniu naszego kraju z jarzma okupacji hitlerowskiej przez bohaterką Armię Radziecką, dzięki zdobyciu władzy przez lud pracujący — stało się tak, jak to genialnie określił Józef Stalin w przemówieniu na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego:

„Dawniej burżuazja uchodziła za głowę narodu, broniła ona praw i niezawisłość narodu, stawiając je „ponad wszystko“. Obecnie ani śladu nie pozostało po „zasadzie narodowej“. Obecnie burżuazja sprzedaje za dolary prawa i niezawisłość narodu. Sztandar niezawisłości narodowej i suwerenności narodowej wyrzucony został za burtę. Nie ulega wątpliwości, że sztandar ten wypadnie podnieść wam, przedstawicielom partii komunistycznych i demokratycznych, i ponieść go naprzód, jeżeli chcecie być patriotami swego kraju, jeżeli chcecie się stać kierowniczą siłą narodu. Nie ma poza tym nikogo, kto mógłby go podnieść“.

Tak stało się i w Polsce. W ciemną noc okupacji hitlerowskiej sztandar walki o prawdziwą niepodległość, sztandar porzucony i zdradzony przez burżuazję, podniosła Polska Partia Robotnicza, skupiając już wówczas wokół siebie i pod swoim przewodnictwem, poprzez Krajową Radę Narodową, najlepsze, najbardziej patriotyczne siły narodu.

Po odzyskaniu niepodległości polska demokracja wysoko podniosła ten sztandar nad granicami nad Odrą i Nysą, nad całym dźwigającym się z ruin krajem. Pod tym sztandarem polska demokracja rozgromiła w roku 1947 w toku poprzednich wyborów rozbijającą, antynarodową ek-

spozyturę imperializmu anglo-amerykańskiego w Polsce — partię Mikołajczyka (*oklaski*).

### Wyniki wyborów były sprawdzianem jedności narodu

Kampania wyborcza do Sejmu była wielką szkołą doświadczenia politycznego i mobilizacji najszerszych mas. Nie można pominąć ogromnej roli, jaką odegrał w tej kampanii technicy niezawodną pewnością przyszłości obraz sukcesów i zwycięskich idei XIX Zjazdu Wielkiej Partii Lenina i Stalina (*długotrwałe oklaski*).

Wydarzenia w Korei i w innych krajach, bezustanne prowokacje imperialistów amerykańskich w Europie, usiłowania montowania wbrew opinii narodów na Zachodzie tak zwanej armii atlantyckiej, wskrzeszenie przez imperialistów amerykańskich dobrze pamiętnego dla Polaków hitlerowskiego Wehrmachtu — jeszcze bardziej utwierdziły naród polski w przekonaniu, iż jedyną drogą zapewnienia przyszłości i pokoju, niepodległości i bezpieczeństwa, to droga sojuszu, przyjaźni i ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim, drogą współdziałania ze wszystkimi krajami demokracji ludowej (*oklaski*).

Oto dlaczego nie pomogły żadne najbardziej ohydne i zdradliwe usiłowania wroga klasowego w toku kampanii wyborczej, nie pomogła rozszalała propaganda radiowa szkieleców w rodzaju „Głosu Ameryki“, czy tak zwanej „Wolnej Europy“, którą Polacy obdarzyli mianem „Głosu Hitlera“.

Doskonałym sprawdzianem niemości i bezsilności wroga był — obok cyfrowego wyniku wyborów — nastroszy panujący w lokalach obwodowych komisji wyborczych. Ludzie przybywali tam w nastroju odświeżonym, uroczystym, w poczuciu wagi aktu obywatelskiego, który mają do spełnienia.

Tak to w dniu wyborów ujawniła się jedność naszego narodu pod przewodem klasy robotniczej w sposób i w zasięgu dotychczas w historii Polski nie spotykany (*oklaski*).

Dzień ten był świadectwem siły ideowej i aktywności bohaterskiej klasy robotniczej i jej przodującej roli w życiu narodu.

Dzień ten był równocześnie potęgą manifestacją siły sojuszu robotniczo-chłopskiego. Sojusz robotniczo-chłopski, przeciwko któremu ze szczytą górną zaciekłością skierowane były ataki wroga, nie tylko nie zawiodł, ale przeciwnie — stał się granitową podstawą zwycięstwa Frontu Narodowego na wsi. Kulak i spekulant wiejski był izolowany, próbował brudzić, ale nie mógł się przeciwstawić woli olbrzymiej większości pracującej wsi. Wieś — mężczyźni i kobiety wiejskie — stanęła murem za władzą ludową. Zadaniem Frontu Narodowego będzie w dalszym ciągu umacniać i cementować ten fundament Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — sojusz robotniczo-chłopski (*oklaski*).

Wspaniałą patriotyczną postawę w toku akcji wyborczej zajęły kobiety polskie w mieście i na wsi, pomne praw i możliwości, jakie daje im ludowa ojczyzna, pomne tego, że zwycięstwo Frontu Narodowego, to szczęśliwa przyszłość ich rodzin i dzieci (*oklaski*).

W toku kampanii przedwyborczej, toczony pod sztandarami Frontu Narodowego i w samym dniu wyborów, zmanifestowała się także wykutą w ogniu codziennej pracy, w fabrykach i kopalniach, na wielkich budowach socjalizmu, w mieście i na roli, w uczelniach i zakładach naukowych — ścisła i nierozwalna więź partyjnych i bezpartyjnych.

Wzmocniła się też i pogłębiła serdeczna więź między klasą robotniczą i inteligencją pracującą.

Zadaniem Frontu Narodowego będzie w dalszym ciągu tę więź z bezpartyjnymi umacniać, aby wszyscy patrioti, wszyscy ludzie dobrej woli, wszyscy, którzy chcą wnieść swój wkład do jedności narodu i przeciwstawić się rozbijaczom tej jedności — aby ci wszyscy znaleźli się w szeregach Frontu Narodowego.

Jest tak, jak mówił na zebraniu przedwyborczym towarzysz Bolesław Bierut.

„Najważniejszą sprawą jest pogłębiać nadal jedność narodu na gruncie Programu Frontu Narodowego“.

Oto nasze zadanie! Oto dalsze zadanie Komitetu Frontu Narodowego! Nie ulega wątpliwości, że będzie to czołowe, główne i podstawowe zadanie wszystkich działaczy Frontu Narodowego w obecnym okresie.

Nie wolno także zamykać dostępu do szeregów Frontu Narodowego ludziom, którzy kiedyś błędnie, a dziś pracą swą i postawą dokumentują swój patriotyzm i stosunek do Polski Ludowej. Przez wszystkich winny być zapamiętane i stosowane w praktyce słowa towarzysza Bieruta:

„Trzeba też skończyć z papierkowym podejściem do ludzi. Winny oceniać ludzi według ich szczyrych i ofiarnych wysiłków w pracy — niezależnie od ich nieraz błędnej postawy w dawnych warunkach. Należy takim uczciwym ludziom stworzyć jak najpomyślniejsze warunki życia i pracy“.

### W wiekiej kampanii wyborczej wyrósł nowy, wspaniały aktyw społeczny

W toku kampanii przedwyborczej do ofiarnego zastępu działaczy społecznych, budowniczych Polski Ludowej, przybyły nowe setki tysięcy agitatorów, propagandystów, wyrósł nowy wspaniały aktyw, który swoim zapałem i świadomością polityczną pomoże w dalszym budownictwie socjalizmu, w dalszym budownictwie szczęśliwej przyszłości naszej Ojczyzny.

Trzonem i motorem tej ogromnej i niezwykle ofiarnej pracy propagandowo-agitacyjnej byli pełni poświęcenia, nie znający dnia ani nocy aktywiści partyjni, setki tysięcy członków Partii.

W toku tej akcji, dzięki tej pracy wzmocniła się w sposób bardzo poważny serdeczna i nierozwalna więź Partii z masami, więź partyjnych z bezpartyjnymi.

Powstało oto ponad 60 tys. komitetów Frontu Narodowego różnych szczebli, w skład których wchodziło ponad pół miliona działaczy, w tym około 120 tys. robotników, 220 tys. chłopów, 17 tys. nauczycieli, setki tysięcy, tysiące inteligentów. Stała się cała plejada pisarzy, artystów, plastyków, dziennikarzy, publicystów, którzy wnieśli do naszej propagandy ogromny wkład swej twórczości.

Wśród tych pół miliona aktywnych działaczy Frontu Narodowego obok blisko 200 tys. członków PZPR, ZSL i SD, ramię przy ramieniu działało i walczyło o zwycięstwo Frontu Narodowego prawie 300 tys. bezpartyjnych.

W terenie przy obwodowych komitetach Frontu Narodowego w mieście i na wsi działało ponadto, walczyło nie mniej niż 800 tys. agi-

### O utrzymanie i wzmocnienie działalności komitetów Frontu Narodowego i szerokiego aktywu

Obywatele! Na gruncie doświadczeń kampanii przedwyborczej, w obliczu ogromnych zadań stojących przed narodem polskim, w obliczu ogromnych zadań stojących przed Frontem Narodowym w walce o pokój i plan 6-letni — wydaje się słusznie zaproponować, ażeby komitety Frontu Narodowego, a więc zarówno Ogólnopolski Komitet, jak i wojewódzkie, powiatowe, gminne, gromadzkie komitety Frontu Narodowego i ich wypróbowany w kampanii wyborczej szeroki aktyw — nie zaprzestali po wyborach swej działalności, lecz działalność tę w szczególności w zakresie utrzymywania jak najściślejszej więzi z masami pracującymi, a więc w umacnianiu jedności narodu — kontynuowały (*oklaski*).

Tego rodzaju uchwała sprawi, że Front Narodowy będzie mógł, utrzy-

Większość duchowieństwa, zwłaszcza w terenie, solidaryzowała się z postawą całego narodu, biorąc czynny udział nie tylko w akcie wyborczym, ale często i w akcji wyborczej, w szeregach Frontu Narodowego, idąc za głosem swego patriotycznego sumienia.

Tym jaskrawiej odcina się od tej postawy dwuznaczna taktyka tych, którzy działając w myśl swych reakcyjnych poglądów, skrycie wystąpili przeciw programowi Frontu Narodowego, manewrowali zaś w ten sposób, aby dezorientować zarówno duchowieństwo jak i wierzących i hamować pęd do pełnej konsolidacji i jedności narodu w obliczu jego wielkich zadań.

Dzień wyborów wykazał, jak nierozważne i wyczyste stało się zjednoczenie Ziemi Odzyskanych z Macierzą (*oklaski*). Cały naród, cała ludność Ziemi Odzyskanych, a zwłaszcza ludność miejscowa Śląska, Warmii i Mazur, która strawała wieki ucisku i wynaradawiania, swą wspaniałą i pełną zapału jedynowiernością zadała dotkliwy cios całej oplacanej milionami dolarów, popieranej przez amerykańskich imperialistów, rewizjonistycznej propagandzie adenaue-rowsko-hitlerowskiej.

tatorów, w tym ponad połowa bezpartyjnych (*oklaski*).

W ciągu ostatnich dwóch tygodni kampanii wyborczej odbyło się jedynie na wsi ponad 41 tys. zgromadzeń przedwyborczych z udziałem około 2.400 tys. chłopów i gospodyń wiejskich.

W dyskusji zabierało głos na tych zebraniach około 250 tys. osób.

Jeśli do tego dodać spotkania wyborców z kandydatami na posłów i liczne zebrania organizowane przez obwodowe komitety Frontu Narodowego w miastach w tym okresie, to uczestniczyło w nich łącznie około 6 milionów wyborców. Na szczególne uznanie zasługują niezamordowana, niezwykle ofiarna praca naszych nauczycieli, którzy tak dobrze zrozumieli swe piękne powołanie i tyle serca i przekonania włożyli w swój trud patriotyczny (*oklaski*).

Niech mi wolno będzie w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego wyrazić tym wszystkim niezwykle ofiarnym, bojowym, oddanym naszej wspólnej sprawie aktywistom komitetów Frontu Narodowego, agitatorom i kolporterom, propagandystom i wszystkim tym bojownikom jedności narodowej — partyjnym i bezpartyjnym — nasze głębokie uznanie i podziękowanie za ich trud i służbę Ludowej Ojczyźnie (*oklaski*).

Niewątpliwie w toku akcji wyborczej podniosła się także w wyższym poziomie praca rad narodowych, w szczególności w zakresie zbliżenia do mas, do ich potrzeb i bolączek.

Zadaniem rad narodowych na przyszłość jest ten związek z masami — najistotniejszą treść władzy ludowej — jeszcze rozwinąć i utrwać.

Tego rodzaju uchwała sprawi, że Front Narodowy jeszcze mocniej zjednoczy wszystkich obywateli w swoich szeregach, w walce o wykonanie Programu Frontu Narodowego, w walce o pokój, umocnienie niepodległości, podniesienie dobrobytu narodu polskiego, o siłę i rozkwit zjednoczonej Ojczyzny (*oklaski*).

Pójdziemy — Obywatele — do dalszych wielkich zwycięstw narodu polskiego po drodze, którą wytycza Program Frontu Narodowego, po drodze, którą prowadzi nas przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — Prezydent Bolesław Bierut (*oklaski*).



## U nich świnie nigdy nie dorastają... Wykręty nie pomogą

Obowiązków wobec państwa lekceważyć nie wolno

Jak wynika z ostatnich meldunków, chłopcy województwa łódzkiego wywiązują się ze swoich zobowiązań wobec państwa. Z nadwyżką wykonano październikowy plan dostaw mleka. Na 1 listopada przekroczono już 80 proc. rocznego planu skupu zboża. Jest tylko jedna plama.

Złe przebiegają obowiązkowe dostawy trzody chlewnej. Na 29 października w całym województwie łódzkim chłopcy dostarczyli zaledwie 71,1 procent planowanych obowiązkowych dostaw. Stosunkowo najlepiej wywiązują się powiat brzeziński, który na 29. X. miał 85,9 proc. planu, najgorzej zaś powiat radomszczański, mający na ten dzień zaledwie 59,6 proc. planu.

Zrozumiałe, że tak poważne braki w wykonaniu planu dostaw odbijają się na zaopatrzeniu miasta. Toteż szczerze postępują prezydya gminnych i powiatowych rad narodowych w województwie łódzkim, które ukarują ostatnio wielu opieszalszych chłopów.

I tak na przykład w powiecie łódzkim ukarany został ostatnio Józef Młotkowski z Tuszyna grzywną w kwocie 1.500 zł. Młotkowski lekcewał zarządzenia władz. W ubiegłym roku na poczet 460 kg zboża nie oddał nic. W tym roku miał dostawić 419 kg zboża, poza tym zalegał jeszcze od sierpnia z dostawą 113 kg żywa. Z 586 litrów mleka też nic nie sprzedał państwu, nie dostawia także 3 ton ziemniaków, zalegających z ub. roku i 900 kg z bieżącego wymiaru.

Ukarano też między innymi, Bolesław Rzepecki z Grabinei Woli, w gminie Kruszów, grzywną 300 zł za niedostawienie żywa oraz Stanisław Klauziński z Dąbrówki-Strumianej grzywną 600 zł. Klauziński miał dostawić 122 kg żywa. W lutym, kiedy był u niego przedstawiciel Gminnej Rady Narodowej w Lućmierzu, Klauziński nie chciał uzgodnić terminu dostawy. Nie zgłosił się też na rozprawę. Prawdopodobnie wymierzona grzywna pouczy go o ludowej praworządności.

Bardzo źle przebiegał skup żywa w gromadzie Rzepki, gm. Czarnocin. Zły przykład dawali tam: Ignacy Lutosiński, Waleria Mościńska i Antoni Strumiło. Wszyscy oni zostali ukarani grzywnami.

## Znając język sąsiada poznasz lepiej jego życie

Zainteresowanie społeczeństwa polskiego Związkiem Radzieckim jest olbrzymie. Polacy radzą jak najlepiej dowiedzieć się o wielkim Kraju Rad, poznać jego osiągnięcia we wszystkich dziedzinach, nauczyć się języka rosyjskiego.

Na terenie województwa łódzkiego istnieje już obecnie 712 kursów języka rosyjskiego, na które uczęszcza ponad 16 tysięcy osób. Szczególnie wiele kompletów powstało w ostatnich tygodniach, a więc w okresie poprzedzającym Miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej. Ob. Myszkowski z Piotrkowa na przykład zorganizował we wrześniu aż 15 kursów, ob. Kawecki ze wsi Teodory, w pow. łaskim — 7 kursów.

Z okazji Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej powstało już w miastach i wsiach województwa łódzkiego 325 nowych kół TPP-R.

Poszczególne koła TPP-R organizują zbiorowe wycieczki na filmy radzieckie i dyskusje nad nimi. Wielkim zainteresowaniem cieszą się dyskusje nad książkami radzieckimi. W organizowaniu tych imprez przoduje koło w Zalesicach, w powiecie piotrkowskim.

Na szczególne podkreślenie zasługuje pełna zapału praca nauczycielstwa, młodzieży ZMP-owskiej i aktywów związkowego.

Charakterystyczne jest, że wszyscy ukarani za niewykonanie obowiązku dostawy zasłaniają się jednym wykrętem: „Trzoda jeszcze nie dorosła”. Ciekawe, jak to się dzieje, że u nich świnie nigdy nie dorastają. A co robią z utuczoną trzodą? Mogłaby o tym cośkolwiek powiedzieć Komisja Specjalna, która od czasu do czasu wyląwia spekulantów, trudniących się nielegalnym ubojem.

Wymierzone grzywny powinny przekonać opornych, że spekulacja i uchylanie się od wykonywania swoich obowiązków nikomu się nie opłaci. Obowiązki na wsi zostały rozłożone równomiernie. Wymiary dostaw uwzględniają możliwości poszczególnego gospodarstwa. Kto się od tych obowiązków uchyla, działa na szkodę państwa.

Trzeba wyrazić nadzieję, że gminne rady narodowe szybko ściągają z opornych chłopów wymierzone im grzywny. Na społeczne jednostki, jak np. wymieniony Młotkowski innej rady nie ma. Przekonać ich może tylko kara. (1)

## Na scenach łódzkich

# Gogol wiecznie żywy „Rewizor” w Teatrze im. Jaracza

WIELKI pisarz rosyjski Mikołaj Gogol (1809—1852), którego działalność artystyczną omówiliśmy niedawno, w związku ze stuleciem jego śmierci, nie był rewolucjonistą. Jednakże cechowała go wielka uczciwość, poczucie sprawiedliwości i ostra spójrzność na rzeczywistość.

A rzeczywistość ówczesna była wstrętna. Absolutystyczne rządy, których wyrazicielem był Mikołaj I i banda jego „czynowników”, zaciążyły straszliwie nad Rosją. A równocześnie zaczęły gnić sam ustroj feudalny, wydając potworny fetor rozkładu.

Gogol, który z taką kapitalną pasją zaatakował w powieści „Martwe dusze” wszechwładną wtedy warstwę ziemianską, marzył o tym, żeby napisać również mocną rzecz przeciwko najwzrostłej sojuszniczej caratu: biurokracji.

Pewnego razu przyjaciel Gogola, wielki poeta Aleksander Puszkyn, opowiedział mu historię o młodym człowieku, który przejeżdżając przez miasteczko, został wzięty przez tamtejsze władze za rewizora, z czego też wynikły potem najrozmaitsze pocieszenia qui pro quo.

Ta przypadkowo zastyszana opowieść była dla Gogola tym, czym iskra rzucona pomiędzy nagromadzone prochy; i tak powstała nieśmiertelna komedia „Rewizor”, która jest wyrazem gniewu, buntu i wstrętu Gogola do panów i władców ówczesnej absolutystyczno-feudalnej rzeczywistości.

Gogol, jeden z wielkich twórców realizmu krytycznego w Rosji, atakuje w niej odważnie ustroj feudalny i reżym carski. Stawia pod pręg-

Wspaniałą jest pejzaż przemysłowy Kraju Rad. Na jego bezkresnych obszarach wznoszą się hale fabryk i zakładów przemysłowych, wieże kopalni i szybów naftowych. Na upalnych piaskach pustyni i na kole podbiegunowym, w górach uralskich i w dalekowschodniej tajdze wre twórcza praca radzieckich hutników, budowniczych maszyn i górników.

Niebywały rozwój przemysłu w ZSRR stał się możliwy dzięki walorom socjalistycznego ustroju społecznego, dzięki przewidującej leninowsko-stalinowskiej polityce uprzemysłowienia kraju. Już od pierwszych dni władzy radzieckiej partia komunistyczna i rząd radziecki stale dbały o szybszy rozwój budowy fabryk, zakładów przemysłowych i elektrowni, o eksploatację złóż węgla i ropy naftowej, by w ten sposób osiągnąć przeobrażenie kraju z ekonomicznie zacofanego — w przodujący, z rolniczego — w potężne mocarstwo przemysłowo-rolnicze.

W ciągu trzydziestu pięciu lat władzy radzieckiej ZSRR 39-krotnie zwiększył swą produkcję przemysłową, podczas gdy w ciągu tegoż okresu imperialistyczna Ameryka podniosła swą produkcję zaledwie 2,6 raza.

Kierując się leninowsko-stalinowską zasadą uprzemysłowienia kraju, naród radziecki czyni wszystko, by wcielić w życie gigantyczne plany budownictwa komunistycznego. W roku 1951 przemysł, wytwarzający środki produkcji, 2,4 raza przekroczył poziom przedwojenny. Do końca bieżącego roku w ZSRR wyprodukowanych zostanie 25 milionów ton surowców żelaza, 35 milionów ton stali, 27 milionów ton walcówki, 309 milionów ton węgla, 47 milionów ton ropy naftowej, 117 miliardów kilowatogodzin energii elektrycznej. Już obecnie w Związku Radzieckim wytypa się tyle stali, ile produkują jej Anglia, Francja, Belgia i Szwecja razem wzięte. Produkcja maszyn i sprzętu w ZSRR w roku

1952 przekroczy przeszło w trójnasób poziom przedwojenny.

Przemysł radziecki rozwija się w celach pokojowych. Podczas gdy głównym celem produkcji kapitalistycznej jest otrzymanie maksymalnego zysku drogą wyzysku i pauperyzacji większości ludności danego kraju, drogą ciemienia i grabienia innych narodów, drogą wojen i militarystyki gospodarki narodowej, to celem produkcji socjalistycznej jest nie zysk, lecz człowiek i jego potrzeby.

Uralskie Zakłady Budowy Maszyn Ciężkich są jednymi z największych w ZSRR. Obsługują one kluczowe gałęzie przemysłu — metalurgiczny, górniczy, naftowy i inne. Tutaj właśnie zbudowano koparkę krocząca — dumę radzieckiej myśli technicznej.

Takich olbrzymich maszyn do kopania ziemi nie zna technika światowa. Superpotężna koparka krocząca zdolna jest wydobyć w ciągu doby i przetrzeć na odległość do 150 metrów bez użycia środków transportowych 10 tysięcy metrów sześciennych ziemi. Gigantyczna maszyna wyposażona jest w głośnikową instalację radiową, w telefon, jest ogrzewana, posiada urządzenia wentylacyjne.

W ciągu 30 minut koparka załaduje transport kolejowy, składający się z pięćdziesięciu wagonów.

Ale wejźmy do kabiny czynnej koparki. Trzeba iść po schodkach, jak na pokład statku, minąć coś w rodzaju mostku okrętowego i wejść do hali maszyn. W oszklonym przedziale siedzi maszynista. Z lewej strony ma płytę z przełącznikami, z przodu pod ręką — instalację rozrządową, u nóg — pedały. Żeby zmuś maszynę do dokonania kolejnego ruchu, wystarczy przesunąć korbę urządzenia kontrolera. Pozostałe czyni za człowieka działający automatycznie system przyrządów elektrycznych.

W oddziale koparek wre intensywna praca. Tutaj każdy robotnik przekracza normę. Stachanowcy wraz z pracownikami inżyniersko-technicznymi wyszukują sposoby podwyższenia jakości produkcji, oszczędzenia metalu, obniżenia pracochłonności wykonywanych wyrobów. W ciągu ostatnich dni robotnicy i majstrowie oddziału zgłosili dziesiątki pomysłów racjonalizatorskich.

„Urałmasz” — to zakład-gigant. I jego ludzie stale kroczą naprzód, szukają, podejmują śmiałe decyzje, tworzą. W przedsiębiorstwie montu je się obecnie ostatnie części kolejnej koparki kroczącej dla budów komunizmu, a w biurze konstruktorskim opracowuje się rysunki najpotężniejszej na świecie koparki kroczącej o 20-metrowej pojemności czerpaka.

„Urałmasz” to jeden z setek istniejących w ZSRR gigantycznych zakładów przemysłowych, to wyraz dążenia do opanowania wiedzy, do jak najwłaściwszego rozwiązywania wielkich zadań budownictwa komunistycznego.



WIELKIE BUDOWLE PLANU 6-LETNIEGO  
Na zdjęciu: fragment montażu samochodów w FSC Lublin. ZAF — fot.

gier podłych pacholków caratu, różnych horodniczych, czynowników, rewizorów, gnębiących lud i nadużywających swojego stanowiska, pokazuje ich karierowiczostwo, liżusostwo, złodziejstwo, piętnuje ich zakłamanie i brak moralności. A hroń, którą świętym pisarz zaatakował swoich wrogów, była mocna: kapitalna satyra, cięty, bezlitosny dowcip. I śmiech, unicestwiający ubrańnych w błyskotliwe mundury błaznów i nikczemników...

Zespół Teatru im. Jaracza w Łodzi, pragnąc przez wystawienie „Rewizora” uczcić stulecie śmierci Mikołaja Gogola, podszedł do jego arcydzieła z wielkim pietyzmem i starannością.

Stanisław Łapiński przestudiował szereg cennych dla reżysera komentarzy, jak Gogola „List do literata”, „Informacje dla tych, którzy chciałby jak należy zagrać „Rewizora”, „Epilog i uzupełnienie do epilogu „Rewizora”. Tak więc nie musiał błądzić po omacku, ale, nawiązawszy do dawnych, dobrych tradycji, dał konsekwentnie zmontowane, realistycznie potraktowane widowisko.

Sam tekst gogolowski jest tak kapitalny, tyle w nim komizmu i humoru, że nie trzeba go uzupełniać tanimi wstawkami czy chwytami. Zresztą sam autor, pracując nad „Rewizorem” usuwał z tekstu momenty zbyt groteskowego komizmu i ostrzegal artystów:

„Im mniej aktor będzie myślał o tym, aby śmieszyć i być śmiesznym, tym bardziej odstąpi się śmieszność jego roli: śmieszność odstąpi się sama przez się właśnie w tej powadze, z jaką zajęta jest swoimi sprawami

każda z postaci, wprowadzonych do tej komedii”.

Śluszenie też wystawienie arcydzieła Gogola w Teatrze im. Jaracza poszło zdecydowanie po linii komediowej, przy czym jednak zdarzyło się parę — drobnych zresztą — odchyśleń w stronę farsy.

Sam Horodniczy w interpretacji Łapińskiego jest postacią żywą, kwiśtą, realistyczną. Jest prawdziwie gogolowskim, tępym ale sprytnym biurokrata, trzymającym się konsekwentnie starej zasady „Bóg dał ręce, żeby brać”.

Trudna jest rola Chlestakowa. Autor uważał ją za bardzo zasadniczą i lękał się, ażeby nie wypaczono jej na scenie. Charakterystyczne są słowa, które napisał w związku z tym do aktora Szczepkina: „Nie daj Boże, żeby rolę tę zagrano jak rolę zwykłego, farsowego samochwałę”.

W Teatrze im. Jaracza postać Chlestakowa dubluje na przemian Jerzy Cwikliński i Bronisław Pawlik. Obaj ułożyli w tę trudną rolę dużo pracy i rzetelnego wysiłku. Jednakże bardziej ludzki, bardziej bezpośredni i zgodny ze wskazaniem autora był Bronisław Pawlik.

Janina Karczewska miała jako Horodniczyzna dobre warunki zewnętrzne, czego nie można powiedzieć o J. Szpunarze i C. Przybyłe zbyt młodych w rolach Dobczyńskiego i Bobczyńskiego. Jak wynika z samego tekstu, Dobczyński i Bobczyński są to panowie w pewnym już wieku, Szpunar i Przybyła byli dobrzy, jednakże za kilkanaście lat przy życiu takich samych środków artystycznych, ale przy innej aparacji, będą oni w tych samych rolach na pewno o wiele lepsi!

Trudno w tym omówieniu wymienić wszystkich grających, którzy jak H. Modrzewski (wizytator Chłopów), R. Stankiewicz (Lapkin - Tiapkin), W. Kwaskowski (kurator Zjemlanika), W. Walter (kelner) stworzyli szereg plastycznych i stylowych postaci. Ich też kolektywny wysiłek złożył się na efektowną całość.

Ale jest jeszcze jeden bohater tej sztuki. Wśród nikczemnych, podłych i śmiesznych typów jedyny bohater pozytywny. Jest nim — jak to zauważył sam Gogol — śmiech!

A czy rozumieliśmy sens tego śmiechu? Czy śmialiśmy się ubawieni sposobem, w jaki wielki realizm rosyjski wykpiwa feudalno-absolutystyczny ustroj oraz łapowników i biurokratów wszystkich czasów?

Tak jest! Śmialiśmy się serdecznie: a jest to jeszcze jeden dowód, że „Rewizor” w ujęciu reżyserskim Łapińskiego to przedstawienie dobre i pozytywne pozycja dla Teatru im. Jaracza.

Na zakończenie kilka słów o scenografii. Opracował ją dyr. Iwo Gall. Ze zaś Gall jest wielkim znawcą kostiumologii, tak dekoracje, jak kostiumy były stylowe, wierne duchowi czasu, co stwarzało dla widowniska właściwy klimat. M. J.



Od lewej: Czesław Przybyła (Dobczyński), Stanisław Łapiński (Horodniczy) i Jerzy Cwikliński (Chlestakow), w komedii Gogola „Rewizor”.



## Komunikat specjalnej komisji GKKF

## Zajścia na boisku w Chorzowie

— to wynik zaniedbanej pracy wychowawczej w ZS Unia

## Cieślik pozbawiony funkcji kapitana drużyny, a Serafin zdyskwalifikowany na 1 rok

Specjalna komisja GKKF wyłoniona w celu zbadania karygodnych zajęć podczas zawodów Unia (Chorzów) — Kolejarz (Warszawa) po przeprowadzeniu szczegółowych docho-  
dzeń stwierdziła m. in., co następuje:

Wypadki na boisku Unii, a w szczególności wkroczenie chuliganów na boisko podczas gry jest rezultatem złej sytuacji wewnętrznej w terenowym kole sportowym Unia

(Chorzów). Koło to, do niedawna nie związane z żadnym zakładem pracy, było siedliskiem szwinizmu i obcych ludowemu sportowi elementów, które wszelkimi sposobami włącznie z prowokowaniem chuligańskich wyburzeń starały się szkodzić rozwojowi koła.

Mało aktywna postawa zawodników Unii i trenera Peterka przy likwidowaniu zajścia potwierdza również fakt słabej pracy wychowawczej w kole. Podobnie praca wychowawcza w Zrzeszeniu Sportowym Kolejarz nie daje jeszcze odpowiednich rezultatów, czego dowodem jest szereg sformułowań niezgodnych z prawdą, zawartych w proteście TKS Kolejarz (Warszawa).

Stwierdzono również, że sędziowie zawodów nie stanęli na wysokości zadania i popełnili szereg błędów, a sędzia główny Wende podał w protokole niezgodny ze stanem faktycznym przebieg wypadków na boisku.

Komisja postanowiła:

- 1) polecić Radzie Głównej ZS Unia przeprowadzenie szcze-  
gółowej i wnikliwej analizy sytuacji w kole sportowym ZS Unia w Chorzowie i wyciągnięcie odpowiednich wniosków;
- 2) pozbawić na okres jednego roku funkcji kapitana drużyny Unii (Chorzów) zasłużonego mistrza sportu, CIEŚLIKA;
- 3) udzielić nagany wszystkim zawodnikom drużyny ligowej Unii (Chorzów), którzy brali

udział w meczu z Kolejarzem (Warszawa) z wyjątkiem mistrza sportu Cebuli;

4) udzielić pochwały mistrzowi sportu CEBULI za szcze-  
gólną opiekę i ochronę, których w czasie zajścia udzielił zawodnikom i trenerowi Kolejarza;

5) zawodnika Unii Z. PIEDE, zdyskwalifikować na 7 spotkań o mistrzostwo I ligi względnie Pucharu Polski na szczeblu centralnym, począwszy od 31.X br.;

6) zawodnika Kolejarza SERAFINA zdyskwalifikować na 1 rok, począwszy od 31.X br.;

7) sędziego klasy państwowej E. WENDE przenieść do I klasy sędziowskiej i udzielić mu nagany, jak również udzielić nagany sędziom: A. HANUSIAKOWI i A. KAMIŃSKIEMU, sędziemu I klasy Z. BAŁDYSA pozbawić wszelkich funkcji w organach komitetów k. f. w odniesieniu do piłki nożnej;

8) wobec niestwierdzenia naruszenia przepisów gry, zawody zweryfikować zgodnie z wynikiem uzyskanym na boisku, tj. 3:3.

## Najlepsi bokserzy Europy będą walczyli w rozbudowanej hali stołecznej Gwardii

Najbliższe mistrzostwa Europy w boksie odbędą się, jak wiadomo, w Warszawie w dniach 17—24 maja 1953 r. Ponieważ mistrzostwa rozegrane zostaną w hali ZS Gwardia, Komitet Orga-  
nizacyjny Mistrzostw w ścisłym porozumieniu z przed-  
stawicielami ZS Gwardia zatwierdził plany rozbudowy hali.

Po częściowej przebudowie trybun oraz dobudowaniu specjalnych łóż (dla zaproszonych gości, prasy oraz zawodników) hala pomieści ok. 5.700 numerowanych miejsc, wyłącznie siedzących.

Projektuje się zbudowanie kabin dla nadawania transmisji radiowych oraz specjalnych urządzeń, mających na celu udogodnienie pracy dziennikarzom i filmowcom.

Spotkania odbywać się będą na jednym ringu. Na terenie hali znajdują także pomieszczenia lokale dla komisji sędziowskiej, sportowej, organizacyjnej, lekarskiej, biura prasowego, specjalnej agencji pocztowej itp.

Projektuje się również odgruzowanie terenu dookoła hali i urządzenie m. in. miejsca na parking.



## Radio

PONIEDZIAŁEK, 3 LISTOPADA

14.10 Dla klasy III — opowiadanie „Matka”, 14.30 Koncert solistów, 15.10 Audycja dla wychowawców przedszkoli — Nauka piosenki pt. „Maszynista”, 15.15 Audycja PCK dla chorych, 15.30 Dla dzieci — pogadanka dr E. Rubinowicz z cyklu: „Halo, młodzi fizycy”, 16.00 „Wszelchnia Radiowa” — wykład z cyklu: „Nauka o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, 16.20 Program lokalny, 18.30 Odpowiedzi „Fall 49”, 18.40 „Nasze chóry śpiewają”, 19.00 Beethoven: Fantazja g-moll, 19.10 VI lekcja języka rosyjskiego dla zaawansowanych, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 „Potop” — odc. 13 powieści H. Sienkiewicza, 20.15 Koncert, 21.30 Muzyka na dobranoc, 22.00 „Wszelchnia Radiowa”, 22.20 Puccini „Cyganka” — opera w 4 aktach.

WTOREK, 4 LISTOPADA

14.10 Audycja szkolna dla klas III i IV, 14.30 Audycja szkolna dla klasy VII z cyklu: „Rozmawiamy z inżynierem-rolnikiem”, 15.00 Muzyka, 15.10 „Przewodnicząca” — opowiadanie G. Fiedorowa, 15.30 Audycja dla dzieci — „Czerwone węże” — kol. odcinek powieści, 16.00 „Wszelchnia Radiowa” — wykład z cyklu: „Przyroda” (I), 16.20 Program lokalny, 18.30 Audycja oświatowa, 18.40 Muzyka ludowa, 19.10 Reportaż literacki, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert symfoniczny, 21.30 Koncert Chóru Krakowskiej Rozgłośni, 21.50 Muzyka, 22.00 „Wszelchnia Radiowa” — wykład z cyklu: „Materializm dialektyczny i historyczny”, 22.20 Gra Orkiestra Taneczna PR, 23.00 Utwory Mendelssohna, 23.20 Muzyka dawna.

## Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Włocławskiego 21, Karłowicka 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80 i A. Kościuszki 48.

Jutrzejszej nocy dyżurują następujące apteki: Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Przejazd 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37 i A. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. dr H. Wolf, ul. Egzemplarza 54.

Jutro dyżuruje szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

## TEATRY

Nowy — nieczynny; pon. nieczynny  
Im. St. Józefa — „Grzech” — 16 i 19; pon. przedstawienie zamknięte — 19  
Powszechny — „Moralność pani Dulskiej” — 19; pon. nieczynny  
Mały — „Domek trzech dziewcząt” — 19.15; pon. nieczynny  
Muzykalny — „Słomkowy kapelusz” — 19.15; pon. nieczynny  
Arlekin — „Dzielną gród” — 15 i 17.30; pon. nieczynny  
Pinokio — „Jest drożyna” — 17; pon. nieczynny

## KINA

BAŁTYK — Dwa panowie F — 14.30, 16.30, 18.30, 20.30; pon. Wesołe kumoszki z Windsoru — 16.30, 18.30, 20.30  
GDYŃIA — Program naukowo-oświatowy — 17, 18, 19 — Urwis — Gwrocho — 20. Program dla najmłodszych — 15, 16  
MŁODA GWARDIA — Milcząca barykada — 14, 16, 18, 20; pon. Strój galowy — 14, 16, 18, 20  
1 MAJA — Przybrana córka — 14.30, 17, 19.30; pon. 17, 19.30  
MUZA — Skandal w Clochemerle — 16, 18, 20; pon. 18, 20  
PIONIER — Pani Dery — 15, 17, 19; pon. 17, 19  
POLONIA — Cywil na stadtonie — 14.30, 16.30, 18.30, 20.30; pon. 16.30, 18.30, 20.30  
PRZEDWIOSNIE — Wilhelm Tell — 16, 18, 20; pon. 18, 20  
REKORD — Zaloga — 16, Jednodniowi milionerzy — 18, 20  
ROMA — Ditta — 15.30, 18, 20; pon. 18, 20  
SOJUSZ — Wyspa szczęścia — 15, 17, 19; pon. 18.30  
STYLLOWY — Małżeństwo aktorki — 14, 16, 18, 20; pon. 18, 20  
SWIT — Skarb — 16, 18, 20; pon. 18, 20  
TATRY — Ditta — 16, 18, 20  
WISLA — Pustelnia Parmeńska I ser. — 16, 18, 20  
WŁÓKNIARZ — Sumienie — 14, 16.15, 18.30, 20.30; pon. 15.15, 18.30, 20.30  
WOLNOŚĆ — Zakazane piosenki — 14, 16, 18, 20; pon. 16, 18, 20  
ZACHĘTA — Akcja B — 16, 18, 20

## Ten system nie zdał egzaminu

## Skazani na bezczynność

Zupełny brak zainteresowania zespołami klasy wojewódzkiej ze strony sekcji piłkarskiej WKKF

Wprowadzona innowacja w systemie rozgrywek piłkarskich wywołała ostatnio ożywioną dyskusję działaczy sportowych, domagających się reformy nowego systemu, który nie wniósł do piłkarstwa żadnych pozytywnych korzyści. Ale czy to usprawiedliwia WKKF — Łódź i GKKF, że zupełnie zapomnieli o istnieniu drużyn klasy wojewódzkiej?

Drużyny należące do klasy wojewódzkiej ukończyły rozgrywki mistrzowskie i obecnie skazane są na bezczynność. Mistrzowie grup rozgrywaliby jeszcze zawody o wyłonienie mistrza województwa i to w przyspieszonym tempie, bo grali dwa razy w tygodniu. Lecz komu potrzebny był ten pośpiech, gdy obecnie sekcja piłkarska GKKF zapomina o istnieniu mistrzów województwa, którzy już dokonali formalności, wzywając przeciwników do rozgrywki o wejście do II ligi i nie ustala terminu tych spotkań?

Przypuszczano, że pierwsze mecze odbędą się 9 listopada, jednak ten termin zarezerwowano na kolejną rundę Pucharu Polski i wszystko wskazuje na to, że eliminacje znów się opóźnią. A przecież jedno nie powinno przeszkadzać drugiemu, gdyż w spotkaniach o Puchar Polski, 9 listopada, będzie bardzo mała ilość zainteresowanych zespołów. Po co odwlekać terminy i czekać na pogorszenie się stanu boisk i tak już rozmokłych i ciężkich? Przecież granie po kostki w błocie do przyjemności nie należy.

Pozostała jeszcze druga sprawa: dlaczego sekcja piłkarska WKKF po zakończeniu rozgrywek o mistrzostwo klasy wojewódzkiej zapomniła zupełnie o tych zespołach?

Drużyny klasy wojewódzkiej z terenu woj. łódzkiego nie startowały w rozgrywkach o Puchar Polski, a mistrzem zostało jakimś dziwnym zarządzeniem losu Ogniwo (Pabianice), a ściślej mówiąc rezerwa tego koła, która zdobyła pierwsze miejsce w Pucharze Polski na szczeblu powiatowym! Od dłuższego już czasu drużyny klasy wojewódzkiej nie mają co robić. Od czasu do

## Nowe kadry

## sędziów piłkarskich wyszkolimy na kursie

Zorganizowanie nowego kursu dla kandydatów na sędziów piłkarskich projektuje kolegium sędziów przy ŁKKF. Kurs ten uruchomiony będzie 19 listopada i zajęcia potrwać do 15 grudnia, po czym słuchacze poddani będą egzaminowi.

Wszyscy chętni sportowcy, którzy chcą się poświęcić karierze sędziowskiej, mogą złożyć podanie o przyjęcie na kurs. Zgłoszenia przyjmowane są do 15 listopada przez kolegium sędziów sekcji piłki nożnej ŁKKF, Plac Komuny Paryskiej 5.

Dodatkowych informacji dotyczących kursu można zasięgnąć również telefonicznie pod Nr 228-47.

czasu rozgrywają jakieś zawody towarzyskie — i to wszystko.

A czy nie byłoby lepiej zorganizować rozgrywki — w rodzaju zeszlencowych — o puchar WKKF, w których z powodzeniem mogły brać również udział rezerwy mistrzów grup klasy wojewódzkiej? Szkoda, że nie pomyślano o tym w odpowiednim czasie.

A. Wał.



## (Telefonom z Katowic) W turnieju katowickim nie wyłoniono mistrza

Wyniki ostatniej rundy: Balcarek wygrał z Dworzyńskim, Tarnowski z Platorem, Sowiński z Litmanowiczem, Szapiel z Gadalińskim, Regedziński z Witkowskiem, Makarczyk z Grynfeldem, Sliwa z Szuksztą i Kwilecki z Bolesławskim.

Remisowe partie: Gawlikowski — Woźniak, Pytlakowski — Ciejka i Błaszczak — Szymański.

Walka o tytuł mistrza Polski nie została rozstrzygnięta w katowickim turnieju, bowiem pierwsze dwa miejsca podzielił — Makarczyk (Ł.) i Sliwa (Kr.), zdobywając po 16 pkt.

Zawodnicy ci rozegrają mecz o tytuł w terminie i miejscu wyznaczonym przez sekcję szachów GKKF. Szymański (Ł.) podzielił 3—4 miejsce z Szapielem (Bydg.), osiągając 14 pkt. i zdobywając tytuł mistrza krajowego.

Dalsze miejsca zajęli w kolejności 5—6—7—8) Regedziński (Ł.), Balcarek (Śl.), Pytlakowski (W-wa) i Ciejka (Kr.) po 12,5, 9) Gadaliński (Ł.) 12, 10) Płater (W-wa) 11,5, 11) Grynfeld (W-wa) 11, 12) Tarnowski (Kr.) 10,5, 13—14) Gawlikowski (W-wa) i Błaszczak (Wr.) po 10, 15) Litmanowicz (W-wa) 9,5, 16) Woźniak (Kr.) 9, 17) Szukszta (W-wa) 8, 18—19) Sowiński i Kwilecki (Pozn.) 7,5, 20) Dworzyński (W-wa) 5,5, 21) Bolesławski (Śl.) 5 i 22) Witkowski (Ł.) 4 pkt.

## Pracownicy poszukiwani

Pracownika na stanowisko szefa działu produkcji zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Łodzi. Wymagane kwalifikacje inżyniera lub technika elektryka. Jednocześnie zatrudni inżynierów i techników elektryków do prac pełno- lub półetatowych w biurze projektów oraz kierowników robót i majstra garażu. W biurze projektów system plac akordowych. Zgłoszenia przyjmują codziennie w godzinach urzędowych od 7 do 15 dział personalny, Piotrkowska 105. 2841-K

Majstra na zgrzeblarki, mechanika do naprawy maszyn szwalniczych i robotników gospodarczych zatrudni natychmiast Zakłady Wyróbów Filcowych im. Tadeusza Kościuszki w Łodzi, ul. Targowa 2. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny. 2870-K

Red. Naczelny: E. Kroniewicz  
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 102a  
Tel.: 112-60, 233-05, 129-13, 137-47, 103-04,  
Wydawca: RSW „Prasa”  
Druk: Zakł. Graf. RSW „Prasa” — Łódź,  
Zwłok 17. — Papier druk. mat. 50 gr  
D-3-11664

## KAZIMIERZ KOŹNIEWSKI



— Nie była to rozkosz! — westchnął Marek. Znowu mu się przypomniała Miódowa sprzed trzech lat. Na Ochocie było zupełnie inaczej, trudno nawet wyobrazić sobie to, co się na Starym Mieście musiało dziać.

Z dwupiętrowej wysokości gruzu Starówka wyglądała jeszcze bardzo dziko. Poza terenem budowy Trasy — panował wszędzie trupi spokój. Gdziekolwiek spojrzeć: w tył ku Piwnej i Rynekowi, w przód ku Krakowskiemu czy Senatorskiej, w bok na Kapitulną — wszędzie jedynie poszczerbione kontury obłupanych ścian, jakiś skamieniały bór. Pulsowała tylko tętnica Miódowej, znacząca się pasmem asfaltu i ruchomym pudłem czerwonego trolejbusa. Było tam tak cmentarnie, że dla przyzwoitego obserwatora ruch na Placu Zamko-

wym wydawał się wręcz nierealny. Coś paradoksalnie niedorzecznego było w tej równoczesności ruin i budowy: nie pasowały do siebie. Jak do panoramy kikutów Kanonii nie pasował świeży mur nowej katedralnej kaplicy. A lot kilkuset gołębi, nieustannie zataczających kręgi nad Piwną, gdzie w ruderze ocalałej bramy karmila się stara babcina, klócił się z bezruchem martwych, obrosłych już chwastem cegieł. Ten kontrast życia i śmierci, wyraźnie wypuklony ostrym światłem przedwieczornego słońca, zmuszał do myśli o czasie teraźniejszym.

— Beznadziejna robota! — Lutek machnął ręką. — I za ćwierć wieku nic tu się jeszcze nie zrobi. Zobaczycie!

— Dlaczego? Sądząc po tym, co już zrobili — Spokorny, przodownik pracy,

31) dziś jakby się solidaryzował z rządem.

— Oni zrobili? Śmiesz się. To myśmy zrobili, nie oni...

— Kto to ci: myśmy. Mój ojciec czy twój? Kto buduje?

— Nie chodzi o to, kto stawia mury...

— Chodzi właśnie o to!

— ...ale kto daje na to fundusze. Kto odbudował kolonię Staszica i Lubeckiego, kto Żolibórz...

— Tam akurat WSM...

— No, tylko na Żoliborzu.

— I na Kole też.

— Niech ci będzie. Ale cały Mokotów?

Kto naszą Ochotę postawił na nogi? Oni czy prywatna inicjatywa. Kto? — nacie-  
rał Lutek.

— Ale oni odbudowali ulice, kanalizację, gaz, elektryczność, fabryki. Nie wiem, co trudniejsze — Kazek niełatwo ustępował.

— A w tych odbudowanych domach to kto mieszka? My? — z goryczą w głosie wrócił Marek.

— Kazek, do piórna! To nie oni odbudowali, ale to wszystko myśmy zrobili. Twój stary właśnie. Gdybyśmy my nie chcieli, to guzik by zrobili, jak mówią Francuzi.

— Już kręcisz trochę inaczej niż przedtem. Ale myśmy widać chcieli dla nich to zrobić. To „dla nich” to zresztą jawna bzdura, gdyż my w tym mieście mieszkamy. Wszystko robimy dla nas. Dla siebie. Dla siebie czy dla nich, obojętne; jak chcesz, to jedno i to samo...

— ...w tym wypadku! — zauważył Marek.

— ...no tak, w tym wypadku, ale i w ogóle to balamuctwo, wszystko jedno, dla kogo i kto. My wszyscy dla nas wszystkich. Więc może i my będziemy chcieli odbudować przedzie i Starówkę, i całą Warszawę.

— I ty też już zaczynasz! — Lutek nieo-  
czekiwanie wybuchnął gniewem. —  
Wszyscy, wszyscy na mnie. To ta przekłeta baba!

— Co bredzisz? Jacy wszyscy? Jaka baba? Kto?

I oto z Lutka wylała się cała złość ostatnich dni.

— — — — —  
To była awantura godna uwagi! —  
Zbiegli się chłopcy z całego korytarza, z czterech sąsiadujących ze sobą klas.

(D.c.n.)



**POD ostrym KATEM Na dwóje!**

„Tramwaje linii „2” chodzą nieregularnie, w dużych odstępach czasu. W sobotę, 1 bm., o godz. 9.05, na przystanku przy rogu Piotrkowskiej i Wigury, ob. Mieczysław Łuczycycki z ul. Przędzalnianej 21 oświadczył, że od godziny i siedmiu minut czeka bezskutecznie na „dwójkę”, przez którą codziennie ma kłopoty...”

Za pierwszym razem personalny nasz pominął sprawę milczeniem.

Zresztą, spóźniłem się do biura zaledwie o trzy minuty, bo w ostatniej chwili udało mi się złapać taksówkę.

Kiedy jednak na drugi dzień znowu spóźniłem się do pracy, zawałał mnie do siebie, przy pominięciu przepisów ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy i kategorii ryczyne zażądał, żeby to się więcej nie powtórzyło.

Przyznałem rację, bo ostatecznie ustawa o dyscyplinie jest słuszna i obowiązkiem każdego jest jej przestrzegać.

Trzeciego dnia znowu się spóźniłem. I to prawie o kwadrans.

I stało się. Spóźnienie wpisano do moich akt personalnych.

Słusznie, że należy wyciągać konsekwencje wobec spóźniających się. Nic nie mam przeciwko temu.

Wobec tego proszę o wpisanie również tego spóźnienia i innych do akt personalnych motorniczego z „dwójki”.

Przecież on się spóźnia, a przez to i ja!...

SKORPION

Czekać? Nie! Zrobić!

# Drobne naprawy w domach

powinny wykonać komitety własnymi siłami

Mienie społeczne nie może niszczyć

ZACZYNA się od zwyczajnej, niewielkiej dziurki czy też szczeliny w papie na dachu. Każdego deszczowego dnia kapie przez nie woda. Na suficie najwyższego piętra robi się niewielki zaciek. Po każdym deszczu zaciek ten rośnie. Woda kapiąca z sufitu przedostaje się przez podłogę na niższe piętra. Sufit pęcznieje i psuje się, podłoga gnije.

Gdy już z całego sufitu leje się woda, a podłoga staje się miękka i napełnia wilgocią, lokatorzy uderzają na alarm. Sypią się skargi na odpowiednie władze, że nie dbają o człowieka, że woda leci na głowę, a „ich to nie obchodzi”. W końcu przychodzi komisja, która stwierdza, że dom wymaga gruntownego remontu. Remont taki kosztuje, płaci oczywiście państwo, a przecież pieniądze te można by użytkować na inny cel, można by oszczędzić pracy robotnikom, można by... gdyby nie niedbalstwo lokatorów... i komitetów domowych, które nie interesują się dostatecznie sprawą drobnych napraw w swych domach.

Komitety domowe przy ul. Wodnej 19 złożyły już kilka skarg, że nie dokonano dotychczas drobnych napraw w domu. Komitetowi temu proponowano już kilkakrotnie bez-

płatny przydział wszystkich materiałów potrzebnych do remontu. Odmówił on jednak przyjęcia tych materiałów, składając jednocześnie skargę, iż nie przeprowadza się remontu.

Takich komitetów jest w Łodzi niestety jeszcze wiele. Wydział Gospodarki Mieszkaniowej Prezydium Rady Narodowej stara się załatwić wszystkie podania. Wykonanie wszelkich napraw przekracza jednak możliwości Wydziału.

## Brawo ZMP-owcy! Na budowę Warszawy zebrali najwięcej

Każdego roku we wrześniu w całej Polsce przeprowadza się kwesty uliczne i w lokalach na budowę Warszawy.

Jak wynika ze sprawozdania nadesłanego nam przez Wojewódzki Komitet Budowy Warszawy w Łodzi, ze zbiórek zorganizowanych na terenie Łodzi uzyskano 90.494,23 zł. W akcji tej wyróżnił się ZMP, którego członkowie zebrali 29.848,10 zł. Na drugim miejscu znalazła się Liga Kobiet, na trzecim — Straż Pożarna.

## Winogrona bułgarskie są smaczne A co powiecie o jabłkach?

Ogrodniczy Zakład Handlowy przy gotowuje obecnie zapasy warzyw i owoców na zimę, m. in. duże ilości kiszzonej kapusty oraz ogorków. Kapusta i ogorki z pierwszego kiszzenia są już w sprzedaży.

Poza tym OZH zajmuje się rozprowadzaniem owoców importowanych. Jeszcze trwa sprzedaż winogron bułgarskich, a już nadszedł również z Bułgarii transport pięknych jabłek. W przyszłym tygodniu ukąże się one w sklepach.

Na przykład komitet z ul. Pieknej 57 domaga się założenia nakrycia z desek do studni. Ob. Wąjs z ul. Próchnika 35 chce, aby mu zainstalowano nową muszlę klozetową. A co powiecie na to, że ob. Stanisław Abl z ul. Piotrkowskiej 277 żąda założenia w jego mieszkaniu... dzwonka i bilietu z nazwiskiem na drzwiach wejściowych?

Podaj takich jest sporo. Składający je oburzają się, gdy odpowiedź jest odmowna. Fakty te świadczą o zbyt małym jeszcze wyrobieniu obywatelskim komitetów domowych i mieszkańców.

Przecież wiele domów w naszym mieście wymaga kapitalnych remontów. Nimi w pierwszym rzędzie trzeba się zająć. Naprawy drobne, nie wymagające wielkiego nakładu pracy i kosztów komitety domowe i lokatorzy powinni wykonywać we własnym zakresie. Mieszkańcy prywatnych nieruchomości mogą otrzymać za niewielką opłatą wszystkie materiały potrzebne do remontu. Wystarczy złożyć podanie do Przymusowego Zrzeszenia Prywatnych Nieruchomości.

Mieszkańcy domów należących do Zarządów Budynków Mieszkalnych w większości materiały te otrzymują bezpłatnie. W roku bieżącym Zarządy Budynków Mieszkalnych przydzieliły bezpłatnie smołę, papę, lepek itp. artykuły na sumę około 120 tys. złotych.

Wiele komitetów domowych, wykazując właściwe stanowisko, skorzystało z udzielonej pomocy i przeprowadziło u siebie remonty. Np. komitety przy ul. Napoleońskiej 10, Podchorążych 11 i Zwiadowczej 6 i 12 pokryły wspólnie z lokatorami dachy.

Mieszkańcy domu przy ul. Zyndrama 54 przeprowadzili sami ogólny remont posesji. Lokatorzy zaś domu przy ul. Zubrowej 19 wyremontowali studnie nieczynną od 1946 roku.

Komitety te mogą być wzorem właściwej pracy. Trzeba się one o swe domy, nie dopuszczając do ewentualnych większych strat.

Uszkodzone czy zupełnie zepsute rynny powodują niszczenie ścian, wywołują grzyb w mieszkaniach. Często słysezy się, że nie ma blachy cynkowej i dlatego nie można zakładać nowych rynien. Tak, z blachą cynkową mamy pewne trudności, potrzebna ona jest w przemyśle.

Każdej chwili jednak można otrzymać nadającą się na rynny blachę ocynkowaną. Niestety nikt jej nie chce brać. Spółdzielnie Pracy w Łodzi odmawiają robienia z tej blachy rynien. A przecież w innych miastach, np. Katowicach, stosuje się taką blachę i rezultaty są dobre. Niezdrowym konserwatyzmem spółdzielni łódzkich powinien zająć się Wydział Przemysłu Rady Narodowej i przełamać go. Bo przecież sprawa konserwacji domów jest bardzo ważna.

Wszystkie komitety domowe na terenie Łodzi powinny natychmiast zainteresować się sprawą drobnych remontów w swych domach. Nie można czekać z założonymi rękami, aż przyjdą robotnicy i zrobią wszystko. Czekanie takie — to karzący niedbalstwo, godzący we wspólne mienie.

## Najnowsze arcydzieła zobaczymy w kinach w czasie Festiwalu Filmów Radzieckich

Festiwal filmów radzieckich rozpoczyna się 7 bm. i potrwa do 7 grudnia włącznie. W ciągu tego okresu, w czterech kinach łódzkich — „Polonii”, „Bałtyku”, „Wolności” i „Włókniarzu” obejrzymy 10 najnowszych arcydzieł kinematografii radzieckiej.

Miłośników X Muzy czekają aż cztery kolorowe filmy dubbingowe, tj. z dialogami w języku polskim. Są to: „Niezapomniany rok 1919”, „Światła w Koordii”, „Wiejski lekarz” i „Taras Szweczenko”.

Poza tym przygotowano film kolorowy „U progu życia” i trzy piękne rysunkowe filmy kolorowe dla dzieci: „Gęsi Baby-Jagi”, „Noc wigilijna” i „Bajka o śpiącej królewnie”.

Całości dopełniają dwa doskonałe filmy: „Nauczyciel” i „Dwaj żołnierze”.

Codziennie będą się odbywały cztery seanse, ażeby jak najliczniejszemu rzeszom młodzieży umożliwić obejrzenie doskonałych filmów.

Kierownictwa wszystkich czterech kin przyjmują zamówienia na seanse zbiorowe dla zakładów pracy, instytucji i organizacji masowych.

## OBRAZKI z miasta

### Miła nowina

— Poproszę o rogala z masłem i kawę... A oto dwa złote i pięć groszy...  
— Należy się tylko złoty siedemdziesiąt pięć...  
— Pani się myli, codziennie piąć dwa złote pięć...  
— Do wczoraj pan tak płacił, bo tyle kosztowało, ale od dziś w barach mlecznych obowiązują nowe, obniżone ceny...  
— W takim razie dziękuję za miłą nowinę. Może mi pani tylko powie jeszcze, co to ile staniało, żebyśmy mogli podzielić się tą wiadomością z czytelnikami...  
— Proszę bardzo... Rogal z masłem staniał o 25 groszy, bułka z masłem i serem o 45 groszy, bułka z masłem o 20 groszy, porcja ziemniaków o 45 groszy, kakao o 10, kawa prawdziwa o 10, kawa zwykła o 5 groszy... Ale bardzo pana przepraszam, muszę załatwiać ludzi, bo się denerwują. Najlepiej będzie, gdy czytelnicy odwiedzą bar mleczny i sami przekonają się, co to ile staniało...  
— Słusznie. Dziękuję i — do widzenia!

### Kronika dnia

Łódzkie PTTK, okręg w Łodzi, organizuje kurs dla przewodników po Łodzi i okolicy. W związku z tym wszyscy ochotnicy, którzy mają w tym kierunku zdolności i zamiłowanie, mogą zgłosić się w biurze PTTK — Łódź, Piotrkowska 70.  
Kurs obejmuje około 50 godzin wykładów i kilkanaście godzin wycieczek po mieście i okolicy i rozpocznie się w drugiej połowie listopada. Wykłady w godz. popołudniowych. Wszyscy przewodnicy po ukończeniu kursu zostaną zatrudnieni przy organizowanych wycieczkach.

### Mały reportaż

## Jedno nazwisko na ustach wszystkich

Robotnicy Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego podjęli na czesie wyborów zobowiązanie: wykonać do dnia 7 listopada roczny plan budowy izb i dać mieszkańcom Łodzi w ponadplanowej produkcji wie le nowych lokali. Murarze, cieśle betoniarze — wszyscy z wielkim zapalem przystąpili do realizacji swego zobowiązania: dziś nikt nie wątpi, że je wykonają — i to z nadwyżką.

Nikt nie wątpi również w to, że — aby murarze mogli nieprzerwanie kłaść cegły — trzeba im te cegły na czas przywieźć; trzeba także dostarczyć materiałów innym budowniczym: cieślom — drzewa, betoniarzom — cementu itd.

Są w Zjednoczeniu ludzie, którzy to w pełni doceniają.

Pracują oni w Bazie Sprzętu i Transportu ZBM przy ulicy Karłowickiej 41.

Świątek Jan. Ostatnio nazwisko to stało się głośnie w całym Zjednoczeniu. Dlaczego? Otóż dlatego, że... Zresztą, posłuchajmy, co mówi właściciel tego nazwiska:

— Nasza baza nie posiada jeszcze wystarczającej ilości wozów. Toteż pomyślałem sobie: dlaczego tych 15 wozów ma się wyremontować — jak przewiduje plan — dopiero gdzieś w połowie marca? Przecież można tego dokonać o wiele wcześniej, tylko trzeba robotę dobrze zorganizować.

Powiedziałem kolegom w warsztacie: zrobimy, chłopcy, te wozy na Nowy Rok? A moi koledzy to tacy robotnicy. Toteż odpowiedzieli: zrobimy!

— No i co dalej? — pytamy.

— Co dalej? A to, że dziś jest już gotowy jeden wóz... Patrzcie!

Przed nami stoi wyremontowany „Zis”. Park maszynowy powiększył się o jedną maszynę, od dziś murarze łódzcy będą jeszcze sprawniej otrzymywać cegły i zaprawę, łatwiej im będzie wykonać długoterminowe zobowiązanie przedwyborcze... — Oto dlaczego nazwisko montera Świątka stało się takie głośnie.

— Przed wojną szukałem pracy przez 8 miesięcy... — mówi. — Dobrze pamiętam te czasy i robię wszystko, co mogę, by więcej nie wrócić.

### Dodatkowa rejestracja bonów mięsno-tłuszczowych

Bony mięsno-tłuszczowe na m-c listopad br. dla pracowników nowo zaangażowanych i spóźnionych wydawane będą zakładom pracy w dniach 5, 6, 7 i 8 listopada br. w dzielnicowych radach narodowych w godz. od 9 do 14.

Osoby indywidualnie i prywatne zakłady pracy, które z ważnych i niezawinionych powodów bonów mięsno-tłuszczowych na m-c listopad nie pobrały, zgłoszą się w dniach 5, 6, 7 i 8 listopada br. do swych dzielnicowych rad narodowych.

Dodatkowa rejestracja bonów mięsno-tłuszczowych odbywać się będzie w dniach od 9 do 15 listopada br. włącznie w niżej wymienionych sklepach:

- SKLEPY MASARSKIE**  
Piotrkowska 192, Piotrkowska 54, Sienkiewicza 34, Sienkiewicza 111, Armii Czerwonej 35, Przędzalniana 31, Nowotki 45-47, Księży Młyn 14, Narutowicza 22, Narutowicza 75, Konstancyńska 32, 22 Linca 64, 1 Mała 38, Perla 5, Obr. Stalingradu 86, Mickiewicza 31, Skierniewicka 12, Przybyszewskiego 36, Felczyńskiego 19, Rzgowska 32a, Wólczńska 255, Dębikowa 28, Pabianicka 82, Pabianicka 230, Tuszyńska 19, Śląska 56, Dąbrowskiego 53, Rzgowska 216, Wojska Polskiego 40, Limanowskiego 86, Łagiewnicka 185, Zgierska 124, Drewnowska 49.

- SKLEPY SPOŻYWCZE**  
Pl. Zwycięstwa 12, Przejazd 86, Narutowicza 24, Nowomiejska 4, Abramowskiego 21, Narutowicza 24, Srebrzyńska 81, Kopernika 42, Ogrodowa 24, Zielona 61, Wojska Polskiego 112, Limanowskiego 24, Piotrkowska 272, Rzgowska 53, Przybyszewskiego 65, Rzgowska 71, Pabianicka 188 — Dom Towarowy, Kopernika 24, Narutowicza 15, Piotrkowska 175, Stalina 52, Pl. Wolności 3, Wojska Polskiego 7, Limanowskiego 139, Gazdy 42, Rzgowska 141, Piotrkowska 271, Pabianicka 196.



PROP. TYFUS: — Przecież ja jestem wielkim uczonym!  
KU KLUX-KLAN: — To nie ma nic do rzeczy. Jesteś Murzynem i musisz zawisnąć na drzewie. Takie jest u nas prawo i już...



PROF. TYFUS: — Darujcie mi życie. Odдам wam wszystko, co mam!  
KU KLUX-KLAN: — Popatrz! On rzeczywiście jest biały. Był wysmarowany szarą, teraz się spocił ze strachu i wybielał!



WICEK: — Panowie Ku-Kluxki kochani! Nie wypuszczajcie go tylko tak bez niczego! Sam obiecał okup. A on ma w swych walizkach prawdziwe skarby...  
KU KLUX-KLAN: — Mądrze gada, zabieramy mu walizki!

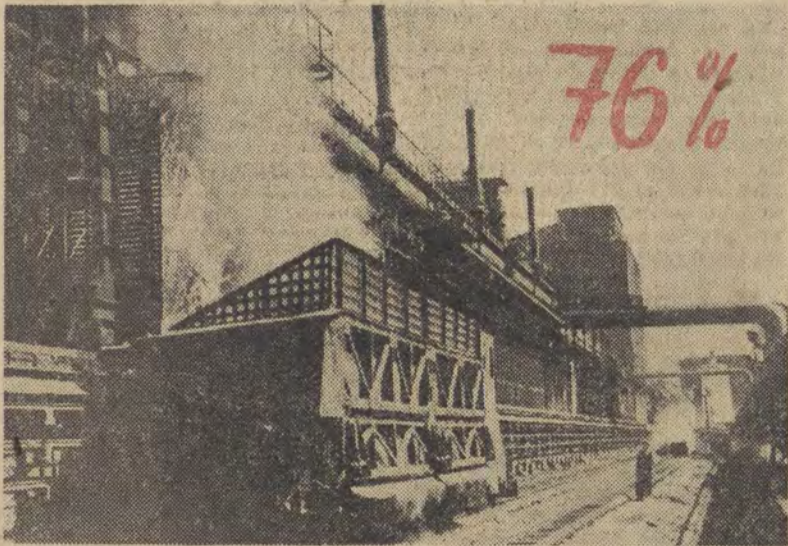


WACEK: — O rety! Ale więcej ha-ha-ha!!!  
WICEK: — Te owady, przyznać trzeba, są sprawiedliwsze od nich. Obsiady wszystkich jednakowo. I tych zakapturzonych bandytów, i tego bez kaptura! (D.c.n.)

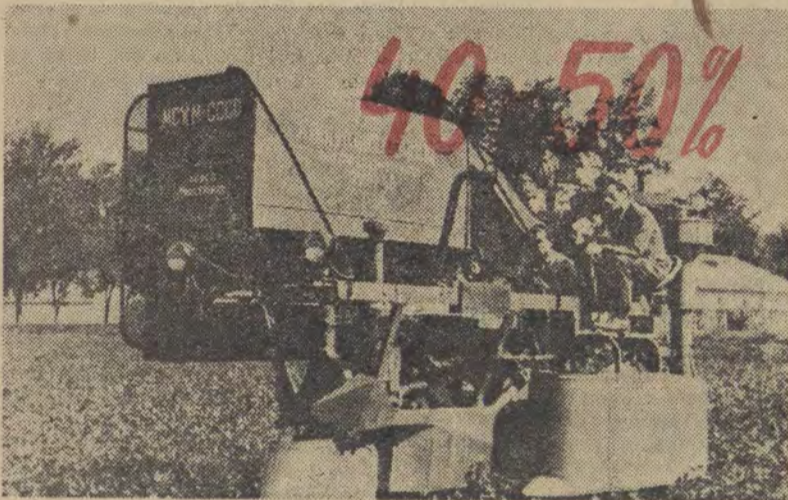


## Liczby wielkiego planu

(Dane z dyrektyw dla piątego planu pięcioletniego, uchwalonych na XIX Zjeździe KPZR)



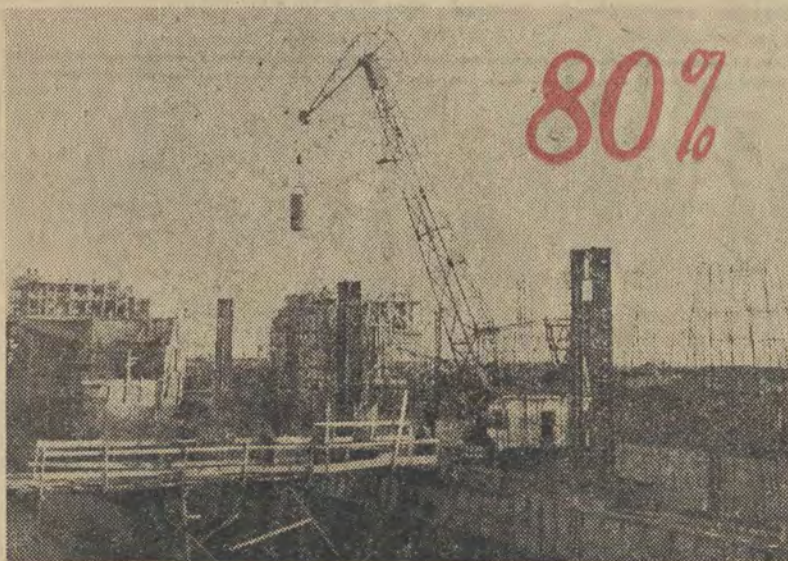
O tyle wzrosła produkcja żelaza w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1950. Produkcja stali zwiększyła się o 62 proc., wyrobów walcowanych — o 64 proc. W porównaniu z czwartą pięcioletnią wydajność produkcyjna przy surowcu wzrosła o 32 proc., stali — o 42 proc., wyrobach walcowanych — co najmniej podwójnie, koksie — o ok. 80 proc., rudach żelaznych — potrójnie. Wydobycie węgla zwiększyło się o 43 proc.



Tak wzrosła zbiór zbóż w nowej pięcioletce. Ogólny zbiór bawelny wzrosła w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1950 o 55-65 proc., ziemniaków — o 40-45 proc. Powierzchnia pod uprawę warzyw i owoców w gospodarstwach kolektywnych ma być zwiększona o ok. 70 proc., winogron — o ok. 50 proc., herbaty — o 60 procent.



Taką powierzchnię wykarcażuje się w czasie pięcioletki. O 30-35 proc. zwiększy się powierzchnia ziemi nawadnianej. Założą się 30-35 tys. stawów i rezerwarów wodnych w kotełkach i sawchozach. Rozszerzy się obszary osuszone o 40-45 proc.



O tyle wzrosła w r. 1955 w porównaniu z ostatnim rokiem czwartej pięcioletki produkcja energii elektrycznej. Zdolność produkcyjna silowni zwiększy się w planie pięcioletnim prawie podwójnie. Zbudowane zostaną wielkie elektrownie wodne o ogólnej zdolności produkcyjnej 1.916.600 kWh.



## W 50-lecie śmierci Emila Zoli Pisarz wszechludzki

Amerykańscy  
„kulturregerzy”

KONIEC wieku XVIII i pierwsza połowa wieku XIX jest we Francji okresem wielkich społecznych przemian.

Na gruzach feudalizmu rozrasta się burżuazja, kapitalizm, a równocześnie wzmocniają się i konsolidują francuski proletariát wśród ludu francuskiego żywa jest tradycja rewolucyjna, pisma zaś wielkich utopistów (Saint-Simon, Fourier i inni) przygotowują grunt, na którym rozwinie się w nauko we prawidła ujęty socjalizm.

Wielkie czasy tworzą wielkich ludzi. W literaturze francuskiej tego okresu blyszczą nazwiska pisarzy, którzy walczą nie tylko z kończącym się feudalizmem, ale i z porastającym w pierze kapitalizmem. Są to Wiktor Hugo (1802 — 1885), zażarty wróg reakcji, a wierny sprzymierzeniec walczącej demokracji — Stendhal, kapitalny Balzak oraz Flaubert.

Godnych poprzedników ma więc urodzony w roku 1840 Emil Zola. Bojowy ten pisarz, twórca teorii naturalizmu, podziwiany przez jednych, zwalczany był równocześnie przez zacofaną burżuazję i kler, tak za formę swoich wypowiedzi, jak i za ich treść. Albowiem autor „Germinalu” — tej pierwszej powieści o nędzy i strajku wyzyskiwanych górników — demaskował śmiało mechanizm kapitalizmu, bogacącego się krzywdą robotnika i brzyt kował bezkompromisowo wszystkie wady, śmieszności i nikczemności burżuazji.

Jego najważniejszą pracą jest napisany w latach 1871 — 1893 słynny cykl powieściowy „Rougon-Macquart”, w skład którego wchodzi między innymi „Brzech Paryża”, „Błąd księża Moureta”, „W matni”, wstrząsająca opowieść o Sedanie „Kłeska”, „Pieniądz”, „Germinal” i inne.

Walcząc o sprawiedliwość w swoich pismach również i w życiu był nieustraszoną szermierzem prawdy. Słynne też było jego

odważne wystąpienie w sprawie Dreyfusa, kiedy to Zola skazany nawet został przez sąd francuski na rok więzienia za „oszczerstwa rzucone na francuski sztab generalny”.

„Zola choć był Francuzem, był pisarzem wszechludzki. Wszystko jest w jego dziele, ludzkość cała. Ludzie Zoli to my wszyscy, my z naszymi wadami i zaletami, z naszymi pragnieniami i wątpliwościami, z naszymi cnotami i zbrodniami. I dlatego ludzkość wiecznie go kocha i czytać będzie” — tak napisała nasza słynna pisarka polska Gabriela Zapolska w r. 1902.

Okazało się, że sąd jej był słuszny. Obecnie mija 50 lat od chwili śmierci tego wielkiego pisarza a za sadnicze jego dzieła nie straciły nic ze swojej świeżości ani aktualności.

M.

(z prasy rumuńskiej)



— A jak wyglądają twoje sprawy z uniwersytetem, John?

— Z uniwersytetem kiepsko, ale szkół średnich zbombardowałem już cztery...

### Rzeczy, o których warto wiedzieć

## Elektrownie kierowane na odległość

W Związku Radzieckim wprowadza się na coraz szerszą skalę sterowanie pracą elektrowni wodnych na odległość.

Niektóre elektrownie pracują już zupełnie bez personelu dyżurnego — zamknięte na klucz. Jedynie okresowo przybywają tam na kontrolę inżynierowie i monterzy.

W razie uszkodzenia, urządzenia automatycznie dają sygnał alarmowy lub same wyłączają agregat.

Automatyzacja elektrowni wodnych pozwala znacznie zmniejszyć liczebność personelu dyżurnego. Nawet w większych elektrowniach wodnych pełnią służbę jedynie

2-3 osoby, które dyżurują przy tablicach rozdzielczych.

W piątym planie pięcioletnim przewidziana jest pełna automatyzacja rejonowych elektrowni wodnych, rozpocznie się też wprowadzanie telemekanicznego sterowania w systemach energetycznych.

## Czy jesteś cierpliwym?

Wysiano na linie pociąg towarowy, który miał mniej niż sto wagonów. Na pierwszej stacji odczepiono czwartą część całego składu i jeszcze pół wagonu, a resztę pociągu posłano dalej. Na drugiej stacji znowu odczepiono czwartą część składu (już zmniejszonego na pierwszej stacji) i jeszcze pół wagonu, a resztę pociągu posłano dalej. Na trzeciej stacji odczepiono czwartą część składu (zmniejszonego na dwóch poprzednich stacjach) i jeszcze pół wagonu, a resztę pociągu posłano dalej.

Ile wagonów miał pociąg, gdy wyjeżdżał z trzeciej stacji? Odpowiedzi należy nadsyłać do najbliższej soboty pod adresem: redakcja „Expressu Ilustrowanego”, Łódź, ul. Piotrkowska 102 a i z zaznaczeniem na kopercie: „Dział zagadek”.

## Z daleka i z bliska

### Wszyscy tak mówią

W sztabie pewnej amerykańskiej jednostki, w jednym z zachodnio-europejskich krajów, zadzwonił telefon.

Kapitan Brown podniósł słuchawkę:

— Tu mówi szef oddziału specjalnego...

Z daleka rozległ się głos: „Ami, go home!”

— Kto mówi? — ryknął z wściekłością kapitan.

— Wszyscy — padła odpowiedź.

### „Pomoc”

Podczas manewrów oddział amerykańskich żołnierzy znalazł się w zapadłej wsi we Francji północy. Właściciel, zgodnie z zasadami gościnności, przyjął żołnierzy bez niechęci, częstując ich miodem i winem.

W nagrodę jeden z Janeków rzekł wspaniałomyślnie:

— Udzielmy wam w zamian za to amerykańskiej pomocy!

— Niech się pan nad nami zlituje, mister — odpowiedział przestraszony mer. — Mielśmy już w tym roku kłeskę suszy i gradu, a w dodatku i wino nie obrodziło... Nie wytrzymały już żadnych dodatkowych ciężarów!...

### Sądząc po wyglądzie

Rzecz działa się w przepełnionym autobusie bruk selskim.

— Więc zapłaci pan bilet za tego chłopca? — zapytał konduktor.

— On ma dopiero trzy lata! — odpowiedział ojciec małego pasażera.

— Niech pan nie opowiada bzdur — zachnął się konduktor. — Trzy lata? Niech pan mu się przyjrzy, lepiej: on ma

co najmniej sześć lat!

Ojciec zgodnie z poleceniem spojrział uważnie w twarz syna, a potem zwrócił się do konduktora.

— To wszystko dlatego, że żyjemy w kraju objętym planem pomocy Marshalla... Nawet taki małe postarzał się przez ustawiczne kłopoty i troski!...

### Teoria i praktyka

Podczas rozdawania dyplomów na uniwersytecie Harvard oświadczył prezydent Truman:

— Musimy dbać o to, ażeby w przyszłości wszyscy bez względu na kolor skóry mogli kształcić się w szkołach wyższych. A dalej, ażeby ci wszyscy, którzy otrzymali już to wykształcenie, mogli czerpać z tego korzyść, niezależnie od rasowych uprzedzeń...

Murzyn, woźny tego uniwersytetu, który po tych słowach zakłaskał nieśmiało, został potem odwieziony do szpitala dla czarnych, gdzie z powodu braku czarnego lekarza zmarł na skutek otrzymanych ran...

### Zielone oczy

Dziewiętnastoletnia zielonooka Neva Jane Langley ze stanu Georgia została jedyną osobą wybraną przez jury miss Ameryki 1952.

Otrzymała ona cztery tysiące dolarów gotówką auto, liczne propozycje przedsiębiorstw filmowych reklamowych, a poza tym... stypendium, które umożliwi jej studium w jednym z amerykańskich uniwersytetów.

Jesteśmy przeświadczeni, że dzięki zielonookiej Nevie amerykańska wiedza i nauka uczynią dalsze imponujące postępy...

### Dostownie

— Ile czasu właściwie francuska armia kolonialna prowadziła wojnę przeciwko ludowi Wietnamu?

— Bile cztery lata!

Tito zamierza wprowadzić egzekucje przy pomocy fotelek elektrycznych, które ma otrzymać ze Stanów Zjednoczonych. (z prasy)



TITO: — Kochają mnie w Ameryce: podali rękę, zaproponowali fatel!...